

Brytyjska firma, specjalizująca się w zespołach głośnikowych, już od kilku lat udowadnia, że może realizować – i to z wielkim powodzeniem – także inne, bardziej złożone projekty, jak choćby jedną z najdoskonalszych stacji dokujących – *Zeppelin*. Tam, gdzie tylko na końcu ma się pojawić dźwięk, B&W może zastosować swoje doskonałe przetworniki, a przede wszystkim swoją wiedzę o akustyce, i pokazać konkurentom, że to właśnie jest najważniejsze dla ostatecznego rezultatu brzmieniowego.



B&W PANORAMA

Efektowny pilot – podobny do tego, który znalazł się w zestawach Zeppelin.

Panorama ma wśród wszystkich prezentowanych soundbarów najdłuższy staż rynkowy, co jednak w przypadku produktu skupionego na jakości dźwięku, a nie funkcjach multimedialnych, nie osłabia jego pozycji. *Panorama* wciąż nie musi się wstydić zastosowanych rozwiązań funkcjonalnych i użytej elektroniki cyfrowej, w zakresie techniki głośnikowej jest liderem. Styl i jakość wykonania są adekwatne ceny – to najdroższy soundbar w tym teście.

Nazwa jest znamienita – urządzenie „panoramyczne”, ma długość (a może to szerokość?) ponad 110 cm, zresztą kosztując ponad 7000 zł będzie zapewne współpracować z odpowiednio dużym telewizorem. Do tego jest piekielnie ciężki. To nie jest plastikowa wydmuszka. Obudowę wykonano z błyszczącego metalu, zaokrąglony po bokach front pokrywa maskownica. W centrum zainstalowano subtelny



Niewielki panel sterujący zapewnia dostęp do wszystkich funkcji.



W panelu podłączeniowym przygotowano dwa standardy wejść cyfrowych i parę analogową – wszystkie RCA mają złocone styki.

panel obsługi z prostym, ale skutecznym wobec realizowanych funkcji wyświetlaczem oraz kilkoma przyciskami. W zestawie jest także pilot – w formie znanej już np. z *Zeppelina*.

Pod maskownicą znajduje się wyjątkowo zaawansowany i ciekawy układ przetworników. Częstotliwości średnie odtwarzają głośniki 7,5-cm, w sumie jest ich aż sześć, przy czym cztery zarezerwowano dla kanałów efektywnych, a dwa dla przednich. 25-mm aluminiowy tweeter (typu Nautilus) znalazł się w samym centrum obudowy – w całym urządzeniu jest tylko jeden! Niskimi częstotliwościami zajmują

ODSŁUCH

Panorama ma trzy tryby pracy. W standardowym Stereo brzmi mocno, punktowo, dynamicznie, ale trochę sucho, dlatego większość odbiorców chyba lepiej oceni tryb Wide, wprowadzający delikatną, kulturalną przestrzeń (a raczej poszerzający przednią scenę); efekty Surround w trzecim z ustawień otwierają się bardziej na boki, przybliżając wszystkie wydarzenia do słuchacza, choć zatrzymując się gdzieś na jego linii.

Niezależnie od przestrzennego trybu, dźwięk jest zawsze bardzo zdeterminowany, żywy i bezpośredni. Wysokie tony mają bogate, nieskrępowane wybrzmienie, są wyraziste, z mocnym atakiem. Średnica jest otwarta na najdrobniejsze smaczki, lecz nie jest delikatna – raczej ofensywna, trzyma w napięciu, nie szczędzi emocji. Zwykle w przypadku soundbarów o basie można mówić tylko wtedy, gdy w systemie jest subwoofer (tak jak w pozostałych modelach tego testu). *Panorama* jest brawurą i udaną próbą pozbycia się niechcianego przez większość użytkowników pudełkowego towarzystwa. Soundbar B&W gra w wielu partiach w sposób bardziej kompetentny od zestawów soundbar + subwoofer. Wiadomo, zagrały wielkość i cena... ale słychać, że zagrały. Bas *Panoramy* jest zawsze

się 9-cm woofery i dwa wyloty bas-refleksów (flow port). Cały ten arsenał zasila łącznie sześć końcówek mocy w klasie D.

Panorama ma pięć wejść: dwa cyfrowe optyczne, jedno cyfrowe elektryczne (koaksjalne) i dwie analogowe pary RCA, przewidziano także klasyczne niskopoziomowe wyjście dla subwoofera. Nie ma tu wejścia HDMI (ale w tym braku *Panorama* nie jest odosobniona). Wbudowane dekodery Dolby Digital i DTS oraz algorytm DSP, a przede wszystkim ambientny układ głośnikowy w solidnej obudowie, zapowiadają dużo wrażeń.

czytelny, zwarty, mocny – ale uważny. Nie ma ostatecznego rozciągnięcia i porażającej mocy, znanej z dużych systemów, ale aby to osiągnąć, i tak byłby potrzebny subwoofer znacznie lepszy niż wszystkie z tego testu.

U podstaw „mocnych wrażeń”, jakie dostarcza *Panorama*, leży żar i energetyczność, spleciona z wyrównanym i bardzo spójnym pasmem. Doskonałe brzmienie uzyskujemy niemal natychmiast, bez zawracania głowy wyregulowaniem subwoofera.

PANORAMA

CENA: 7400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Potężna, luksusowa konstrukcja z „ciekłego metalu”, doskonała technika głośnikowa B&W w oryginalnej konfiguracji trójdrożnej.

FUNKCJONALNOŚĆ

Cyfrowe wejścia optyczne i koaksjalne, dekodery DD oraz DTS, wyjście dla subwoofera, regulowane parametry wirtualnej przestrzeni, zdalne sterowanie.

BRZMIENIE

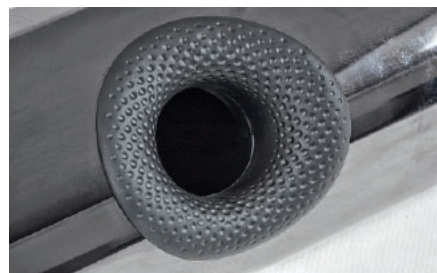
Bez subwoofera, a gra lepiej niż wszystkie soundbary z niskotonowym dopalaczem. Szybkie, energetyczne, konturowe.

CO MA WISIEĆ...

Idea soundbara wiąże się z jego lokalizacją bezpośrednio pod telewizorem – a więc zwykle z jego powieszeniem na ścianie. Dla najlepszego (wyłącznie wizualnie) efektu, soundbar nie powinien być dłuższy niż odbiornik, ale może być nieco mniejszy. Żeby ułatwić takie dopasowanie, producenci rekomendują często zakres przekątnych telewizora, do którego dany soundbar pasuje najlepiej. Montaż tuż pod telewizorem jest także korzystny pod względem akustycznym – źródło dźwięku znajduje się blisko ekranu, co gwarantuje zespolenie efektów audiowizualnych, przynajmniej pod względem miejsca (czyli np. głos aktora będzie dochodził z okolic jego twarzy, ale czy to będzie głos tego samego aktora... jeśli co innego włączymy w TV, a co innego podamy do soundbara – niekoniecznie).

Jeśli z jakichś przyczyn soundbara nie wieszamy, ale go stawiamy, możemy zrobić to na kilka sposobów. Jeden z nich zakłada ustawienie go tuż przed telewizorem – to pomysł w zasadzie tak samo dobry jak powieszenie na ścianie. Zdarza się jednak, że z jakichś przyczyn przenosimy soundbar na którąś z dolnych półek szafki. Zgodnie z tym, co wyjaśniono powyżej, starajmy się jak najmniej oddalać go od odbiornika. Jednocześnie im bliżej podłogi, tym dźwięk będzie bardziej „ubasowiony”.

Powieszenie soundbara na ścianie (pod telewizorem) z akustycznego punktu widzenia oznacza, że promieniuje on w półprzestrzeń – cała energia, również niskich częstotliwości, biegnie do przodu. Przy odsunięciu od ściany niskie częstotliwości częściowo uciekają do tyłu i choć znowu wracają do nas po odbiciach, to przesunięcia w fazie powodują, że bas nie odzyskuje już takiej mocy, jaką dysponuje w ustawieniu przy ścianie. To uniwersalna zasada (i zjawisko znane z działania „normalnych” zespołów głośnikowych), ma specjalnie znacznie w przypadku projektowania soundbarów. Dzięki temu efektowi – „wspomaganiu” ściany za nimi – brzmienie soundbarów, nawet wąskich i z małymi głośnikami, może być zaskakująco silne w zakresie basu – choć nie najniższego; aby ten nabrał mocy, soundbar musiałby być znacznie większy lub... można wykorzystać subwoofer, który zwykle postawimy na podłodze pod ścianą („czwórcprzestrzeń”) lub nawet w kącie („przestrzeń 1/8”) – głośność subwoofera jest regulowana, więc da się ją dopasować do sposobu ustawienia. Natomiast dopasowanie brzmienia samego soundbara do sposobu jego ustawienia powinno być uwzględnione w jego sterowaniu.



Tunel bas-refleksu typu „Flow Port” – pełna... panorama firmowych rozwiązań.



Chociaż soundbary wyglądają najlepiej, kiedy wiszą na ścianie, to większość z nich jest też przygotowana do postawienia na komodzie, stole itp. Najważniejsze, aby znalazły się blisko telewizora. Na zdjęciu wysokie nóżki Panoramy – urządzenia wyjątkowo dużego i ciężkiego.